

S. F.

"Väter der Maschinen", Arnold Schultz, München 1960 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/2, 334-335

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cji pierwsza — stanowiąca swego rodzaju wstęp — zawiera krótki zarys historii geodezji na świecie, od starożytności po czasy nowożytne. Jest to wprowadzenie do tematu, dające możliwość porównania postępu technicznego geodezji polskiej z rozwojem tej nauki w innych krajach, a jednocześnie ukazujące związki pomiędzy myślą obcą i rodzimą. Część druga mieści w sobie kilkanaście szkiców historyczno-biograficznych obrazujących życie, działalność i dorobek naukowy najwybitniejszych postaci w historii geodezji polskiej.

Praca ta nie ma zatem charakteru syntezy historycznej, lecz zawiera szereg szkiców, które skreślone zostały z prawdziwym talentem popularyzatorskim, a jednocześnie z gruntowną znajomością przedmiotu. Wątkiem interesującej treści historycznej i biograficznej umiejętnie i stopniowo wprowadza autor nawet słabo przygotowanego czytelnika w tajniki geodezyjnej dyscypliny. Trzeba być zarazem artystą i znawcą przedmiotu, by w stosunkowo niewielkiej objętościowo pracy zamknąć tyle ciekawej treści historycznej o dużych walorach wychowawczych i tyle ścisłej wiedzy fachowej. Bogate ilustracje i estetyczna szata graficzna stanowią dodatkową zaletę tej cennej pracy. Po jej przeczytaniu czytelnika ogarnia podziw, a zarazem zadowolone, że suchą zdawałoby się wiedzę fachową mógł sobie przyswoić łatwo, z zainteresowaniem i bez zmęczenia.

J. Bb.

Klass Graaftdijk, *Holland rides the sea*. World's Window, Baarn (Holand), 1960, s. 64.

Ta mała, przeznaczona dla czytelnika zza granicy i nosząca charakter propagandowy, książeczka zasługuje na to, by historyk budownictwa poświęcił jej nieco uwagi. Poświęcona jest ona ostatniemu etapowi walki Holendrów z morzem o zabezpieczenie przed zalewem swego kraju w znacznej części leżącego poniżej poziomu morza, o wydarcie morzu nowych przestrzeni. Ten ostatni etap stanowi będąca na ukończeniu praca nad polderem Zuyder Zee położonym w okolicach Amsterdamu, który odcięto od morza w 1932 r., oraz wkraczający w pierwszy etap realizacji „Plan Delta”. Ma on zmienić oblicze kraju na południe od Rotterdamu, z płataniny wysepek tworząc zwarty ląd, a jednocześnie ma zapewnić dostęp największym statkom oceanicznym do Rotterdamu pretendującego do roli gigantycznego europortu.

Treść książki tylko w znikomym stopniu omawia historię walki z morzem, jaka rozegrała się w Holandii w minionych wiekach. Uwaga jej koncentruje się na dniu wczorajszym i dzisiejszym oraz projektach na przyszłość. Do interesowania się tym tematem zmusza jednak historyka wielkość omawianych budowli, śmiałość projektów i efekty dokonanych już osiągnięć. Upoważniają one do stwierdzenia, że inżynierowie holenderscy wnoszą dziś wielki wkład w dorobek budownictwa. Mówiąc patetycznie, jesteśmy świadkami jak się pisze historia techniki, a to jest rzecz, której przyglądać się należy ze szczególną uwagą.

S. F.

Arnold Schultz, *Väter der Maschinen*. Verlag Moderne Industrie, München 1960, s. 131.

Książka Schulza *Ojcowie maszyn* jest zbiorem zbeletryzowanych biografii dzieł wspaniałych wynalazców. Zbiór ten na pierwszy rzut oka wydaje się dość przypadkowy. Mamy w nim bowiem zestawione obok siebie postaci: Watta i twórcy maszyny do szycia Maderspergera, Edisona i wynalazcy linotypu Mergenthalera.

Zasada wyboru przyjęta przez Schulza wynikała bowiem nie tyle z uwagi dokonanych wynalazków, co z kolei losu wynalazców. W przedstawionych biografjach starał się autor uwypuklić te zdarzenia, które rzucały światło na warunki, w jakich działali jego bohaterowie, na reakcje społeczeństwa w stosunku do pojawiających się wynalazków. Oczywiście, nie mamy tu do czynienia z próbą ukazywania roli wynalazcy na tle jakichś prawidłowości ogólnego rozwoju techniki. Autor szuka przyczyn powodzenia czy klęsk twórcy w jego psychice, w zbiegu przypadków, w takim czy innym układzie zewnętrznych okoliczności. Z punktu widzenia popularyzacji historii techniki najbardziej interesujące jest pokazywanie drogi, która doprowadzała do wynalazku, dokonywane z reguły na tle osiągnięć poprzedników pracujących nad danym problemem. Ten element dydaktyczny stanowiący niewątpliwie cel pracy wpłątany jest w sensoryjną fabułę mającą przyciągnąć czytelnika; istota techniczna prac wynalazcy, podana zresztą w sposób dość suchy i skondensowany, ukryta jest między pisane z dużą swobodą obrazki z jego życia.

Książkę można określić jako broń zaczepną popularyzatora techniki usiłującego zbliżyć do historii techniki osoby daleko od niej stojące.

S. F.

Iz istorii mediciny. Vtoroj sbornik statej. Institut Eksperimental'noj Mediciny Akademii Nauk Latvijskoj SSR. Rīga 1959, s. 320.

Instytut Medycyny Eksperymentalnej Akademii Nauk Łotewskiej Związkowej Socjalistycznej Republiki wydał książkę zbiorową poświęconą niedawno zmarłemu prof. dr P. I. Stradyniowi, twórcy muzeum historii medycyny w Rydze. Cała publikacja zawiera ponad 20 prac, głównie z zakresu historii medycyny i ochrony służby zdrowia na Łotwie, uwzględniając w tym dzieje aptekarstwa, historię miejscowości kuracyjnych oraz liczne biografie uczonych-lekarzy: O. Huna, N. I. Pirogowa, chirurga K. Szymanowskiego, J. Talberga, pierwszego łotewskiego oftalmologa. Do bardziej interesujących należy artykuł K. G. Wasiliewa: *Metody historyczne w epidemiologii* i szereg prac P. I. Stradynia zajmujących się problematyką historii nauk w państwach bałtyckich. Temu ostatniemu autorowi poświęcony jest wstępny artykuł zbioru, w którym obok dosyć szczegółowej biografii omówione zostały jego zasługi dla rozwoju medycyny i ochrony służby zdrowia Łotwy oraz wkład pracy do historii muzealnictwa medycznego. Ciekawa ekspozycja muzeum historii medycyny, zorganizowanego przez prof. Stradynia, obrazuje stan nauk lekarskich różnych epok i narodów świata. W r. 1957 P. I. Stradyn oddał swą bogatą kolekcję państwu.

Rozdział *Ludzie i daty* poświęcony 85-leciu znanego witaminologa A. M. Kirchensztajna podaje szereg krótkich informacji o wybitniejszych lekarzach państw nadbałtyckich m. in. o znanym chirurgu E. Bergmanie, P. Dauge, o pediatrze i uczestniku walk wolnościowych narodu łotewskiego A. Prjedkalnie, o uczonym-farmaceucie J. Majzicie. Historii szpitalnictwa na Łotwie poświęcony jest osobny artykuł pióra byłego ministra zdrowia Łotwy A. A. Kraussa.

Godne uwagi jest, że zbiór ten nie ogranicza się tylko do historii nauki na Łotwie, pomieszczone są w nim także artykuły takie jak np. V. I. Girdziujuskas'a i S. K. Bizjuljawičius'a *Rola Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego w rozwoju nauk medycznych na Litwie*. Sto pięćdziesiąt lat działalności towarzystwa obrazuje, jak wszechstronną i ciekawą pracę prowadzili jego członkowie, którzy według niekompletnych danych archiwalnych opracowali ok. 2300 referatów dyskusyjnych. Na zebraniach towarzystwa omawiano wyniki badań eksperymentalnych i prób wstępnych każdego nowego odkrycia w zakresie medycyny, przeprowadzanego przez poszczególnych członków towarzystwa. Tak np. już w lutym 1847 r. na zebraniu towa-